

Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji

BEATA SURMACZ

Wstęp

Dyplomacja jest jedną z najstarszych dziedzin stosunków międzynarodowych. Od stuleci pozostaje jednym z najważniejszych mechanizmów sterowania stosunkami międzynarodowymi. Na przestrzeni wieków dyplomacja ulegała przeobrażeniom: zmieniały się jej podmioty, formy, funkcje i metody. Przejście od przedwestfalskiego do westfalskiego systemu stosunków międzynarodowych skutkowało zasadniczymi zmianami w dyplomacji. Państwa stały się jedynymi aktorami działań dyplomatycznych i reprezentantami terytorialnie zorganizowanych interesów. Dyplomacja średniowieczna została zastąpiona przez dyplomację nowożytną, opartą na zasadach Traktatu Westfalskiego, przede wszystkim na absolutyzacji zasady suwerenności. Stąd tradycyjnie dyplomacja jest postrzegana jako wyłączna sfera działalności państwa.

Nowe uwarunkowania środowiska międzynarodowego, związane z procesami globalizacji, współzależności i transnacionalizacji sprawiają, że ewolucji podlega dyplomacja tradycyjna, ale również pojawiają się nowe podmioty dyplomacji, nowe funkcje i nowe obszary działań dyplomatycznych. Współczesne środowisko międzynarodowe, często określane jako późnowestfalskie lub ponowoczesne, charakteryzuje się współistnieniem podstawowych cech ładu westfalskiego i nowych cech warunkowanych wyżej wspomnianymi procesami.

Dla funkcjonowania dyplomacji najistotniejsze zmiany środowiska wiążą się przede wszystkim z: ewolucją struktury podmiotowej i przedmiotowej stosunków międzynarodowych, zacieraniem granic pomiędzy wnętrzem państwa a środowiskiem międzynarodowym oraz zmianami w sposobie informowania i komunikowania na skutek rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych.

W literaturze dotyczącej ewolucji współczesnej dyplomacji występują trzy zasadnicze nurty: tradycyjny, radykalny oraz umiarkowany¹. Zwolennicy nurtu tradycyjnego postrzegają dyplomację jako sferę wyłącznego działania państw, którego głównym celem jest łagodzenie anarchicznej natury stosunków międzynarodowych. Koncentrują się na polityczno-militarnej płaszczyźnie stosunków międzynarodowych i właściwie mało odnoszą się do zmieniających się pa-

rametrów funkcjonowania współczesnego środowiska międzynarodowego². Według nurtu radykalnego dyplomacja w dotychczasowym kształcie zmierza ku upadkowi, a w jej miejsce powstaje nowy typ dyplomacji, zarówno co do aktorów w niej uczestniczących, problemów leżących w polu jej zainteresowania, jak i sposobu jej zorganizowania³. Ten typ dyplomacji bywa określany jako: nowa dyplomacja⁴, niekonwencjonalna, nieoficjalna lub dyplomacja wielosektorowa (*multi-track diplomacy*)⁵. Z kolei nurt umiarkowany argumentuje, iż dyplomacja ma długą historię adaptowania się i zmian. Podobnie jak w środowisku międzynarodowym, gdzie współistnieją cechy starego i nowego porządku międzynarodowego, tak i w dyplomacji dotychczas istniejące formy, aktorzy i struktury są uzupełniane nowymi wymiarami⁶.

Celem artykułu jest próba zarysowania głównych tendencji ewolucji współczesnej dyplomacji związanych ze zmieniającymi się parametrami środowiska międzynarodowego. Przyjęta teza, że dyplomacja przestaje być, co prawda, wyłącznym instrumentem państwa w stosunkach międzynarodowych, ale zbyt przedwczesne jest wyrokowanie o zmierzchu dyplomacji tradycyjnej, mieści się w umiarkowanym nurcie rozważań o ewolucji współczesnej dyplomacji. Ponieważ nie istnieje generalna teoria dyplomacji, która ustanawiałaby kategorie i narzędzia ułatwiające analizę systemową, ramy metodologiczne artykułu wyznacza przede wszystkim analiza czynnikowa.

Pojęcie dyplomacji

Pojęcie dyplomacji jest pojęciem wieloznacznym. Peter Marshall wyróżnia kilka podstawowych znaczeń, w jakich jest ono stosowane⁷. Po pierwsze, często termin dyplomacja jest używany jako synonim polityki zagranicznej⁸ lub sposób prowadzenia tej polityki. Ernst Satow definiował dyplomację jako zastosowanie inteligencji i taktu do prowadzenia oficjalnych stosunków między państwami⁹. Po drugie, w wielu definicjach dyplomacja oznacza proces prowadzenia stosunków międzynarodowych poprzez negocjacje bądź inne środki o charakterze pokojowym¹⁰. Po trzecie, dyplomacja może oznaczać zespół ludzi zatrudnionych w służbie zagranicznej. Po czwarte wreszcie, terminem tym określa się talent czy umiejętności profesjonalnych dyplomatów.

Według Juliana Sutora na całościowe wyjaśnienie tego terminu składają się trzy elementy: 1) oficjalna działalność państwa realizująca jego zewnętrzne funkcje; 2) zespół metod i środków oraz sztuka prowadzenia i utrzymywania stosunków między państwami; 3) aparat organizacyjny i zespół ludzi obdarzonych odpowiednimi kwalifikacjami¹¹.

spektywie makro, odnoszącej się do stosunków międzynarodowych jako systemu oddziaływań międzynarodowych, dyplomacja oznacza GLOBALNY PROCES komunikacji między aktorami międzynarodowymi, dzięki któremu w drodze negocjacji poszukuje się rozwiązywania konfliktów, unikając wojny¹². W perspektywie mikro, rozpatrywanej w kategorii działań/zachowań aktorów stosunków międzynarodowych, dyplomację określa się jako INSTRUMENT polityki zagranicznej bądź MECHANIZM reprezentacji, komunikacji i negocjacji, przez który państwa i inni międzynarodowi aktorzy prowadzą własne interesy¹³. Ziemowit Jacek Pietraś definiuje dyplomację jako „oficjalną działalność państwa skierowaną na zewnątrz, realizowaną przez organy państwowe i mającą na celu osiągnięcie założeń jego polityki zagranicznej na drodze prowadzenia rokowań i zawierania umów międzynarodowych”¹⁴. Podobnie J. Sutor uważa dyplomację za główne narzędzie realizacji polityki zagranicznej państwa¹⁵.

Dyplomację można również traktować jako instytucję, to znaczy:

- międzynarodowo akceptowany zespół reguł prawnych, zawarty w KW, legitymizujący państwa jako aktorów dyplomatycznych, definiujący ich prawa i obowiązki oraz sposób prowadzenia relacji;
- międzynarodowo akceptowane normy i zasady (takie jak wzajemność czy immunitety);
- międzynarodowo podzielane wartości profesjonalne i tożsamość pochodzące z podobnych procedur rekrutacji i socjalizacji w ministerstwach spraw zagranicznych (dyplomaci, oprócz tego, że są wyrazicielami interesów narodowych, są również transnarodową grupą profesjonalistów, ze specyficzną kulturą korporacyjną, profesjonalnym językiem i kodami zachowań)
- międzynarodowo uznawany profesjonalny kod językowy
- międzynarodowo uznawane instrumenty i metody (formy negocjacji, komunikacji werbalnej i niewerbalnej)¹⁶.

Współcześnie pojęcie dyplomacji znacznie rozszerzyło swój zakres. Coraz więcej interakcji i zachowań w środowisku międzynarodowym określanych jest jako „dyplomacja”. *Diplomatic Dictionary*, opracowany przez Akademię Studiów Dyplomatycznych na Malcie podaje ponad 100 definicji różnych typów dyplomacji: od dyplomacji bilateralnej czy multilateralnej poprzez dyplomację parlamentarną, dyplomację celebrytów, dyplomację publiczną do cyber-dyplomacji.

Ewolucja struktury podmiotowej dyplomacji

We współczesnym środowisku międzynarodowym państwa przestały być je-

dynymi podmiotami uczestniczącymi w stosunkach międzynarodowych. Obok państw pojawiają się aktorzy subpaństwowi (regiony, a nawet miasta), supra-państwowi (UE) oraz pozapaństwowi (organizacje pozarządowe i międzynarodowe korporacje). Państwo zachowuje nadal swoją szczególną pozycję w środowisku międzynarodowym, ale zmieniają się warunki jego funkcjonowania i wykonywania suwerenności. Jak zauważa Jessica Mathews następuje redystrybucja władzy pomiędzy państwa, rynki i społeczeństwo obywatelskie¹⁷.

Współczesne środowisko dyplomatyczne to splot interakcji między państwowymi i niepaństwowymi aktorami, którzy realizują różne formy oficjalnej i nieoficjalnej dyplomacji. Możemy wyróżnić kilka zasadniczych typów aktorów. Po pierwsze najważniejszymi podmiotami dyplomacji pozostają państwa, które posiadają tradycyjne instytucje dyplomatyczne i realizują za pośrednictwem oficjalnych kanałów komunikacji politykę zagraniczną.

Drugim typem aktorów są organizacje międzynarodowe. Początkowo planowane wyłącznie jako forum ułatwiające dyplomację pomiędzy państwami, z biegiem czasu stały się ważnymi aktorami działań dyplomatycznych. Posiadają podmiotowość prawnomiędzynarodową, korzystają z prawa legacji nie tylko biernej, ale również czynnej. W związku z tym ustanawiają swoje stałe przedstawicielstwa (delegacje) w państwach i przy innych organizacjach międzynarodowych. W odniesieniu do tych przedstawicielstw mają zastosowanie prawo i zwyczaje dyplomatyczne w zakresie akredytacji, tytułów i rang dyplomatycznych oraz przywilejów i immunitetów. Zwyczajowo jednak szefowie takich misji umieszczani są na końcu listy precedencji korpusu dyplomatycznego¹⁸. Sekretarz Generalny ONZ czy jego wysłannicy są przykładami nowej kategorii dyplomatów – funkcjonariuszy międzynarodowych – którzy nie reprezentują interesów państwa, ale interesy całej organizacji i społeczności międzynarodowej.

Niektóre z tych organizacji nabierają charakteru ponadnarodowego. Unię Europejską można określić jako aktora dyplomatycznego *sui generis*. Służba dyplomatyczna UE istnieje już ponad 50 lat¹⁹, ale zasadniczą zmianę w kwestii europejskiej dyplomacji przyniósł Traktat z Lizbony, powołując do życia Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. W skład ESDZ wchodzi urzędnicy z Komisji Europejskiej, Rady oraz pracownicy ze służb dyplomatycznych państw członkowskich mianowani na czas określony. Personel ESDZ podlega regulaminowi pracowniczemu i warunkom zatrudnienia innych pracowników Wspólnot²⁰. Ponieważ Unia Europejska uzyskała w nowym traktacie osobowość prawną, delegatury stały się misjami dyplomatycznymi UE i reprezentują Unię w całym spektrum jej działalności zewnętrznej, a więc również w kwestiach związanych ze Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwa. Struktury dy-

plomatyczne i status dyplomatów UE są zasadniczo bardziej zbliżone do tych, które posiadają państwa, niż do dyplomacji innych organizacji międzynarodowych.

Trzecia grupa aktorów podejmujących działania „dyplomatyczne” to aktorzy subpaństwowi w postaci regionów czy miast. Działalność międzynarodowa subpaństwowych jednostek terytorialnych określana jest w literaturze jako paradyplomacja²¹. Jednostki te podejmują aktywne działania międzynarodowe, posiadają rozbudowane struktury współpracy międzynarodowej oraz własne organy (biura, przedstawicielstwa) reprezentujące je za granicą. Skala, forma i stopień instytucjonalizacji tej współpracy zależy od kompetencji politycznych i prawnych regionów wynikających z krajowych regulacji prawnych. Paradyplomacja „mniejsza” dotyczy regionów o niewielkich kompetencjach w zakresie współpracy międzynarodowej i charakteryzuje się brakiem politycznych celów działania oraz koncentracją na priorytetach ekonomicznych i wykorzystaniu możliwości związanych z procesem integracji europejskiej.

Paradyplomacja „większa” dotyczy regionów o nieco większych kompetencjach formalnych, które, oprócz celów ekonomicznych, w kontaktach międzynarodowych realizują również cele polityczne. W niektórych dziedzinach relacji zewnętrznych prowadzą działania często paralelne z aktywnością rządu centralnego. Tworzą przedstawicielstwa za granicą reprezentujące region. Przykładem tego typu paradyplomacji są biura regionalne w Brukseli. Zaczęły powstawać w połowie lat 80. XX wieku, w 1989 r. funkcjonowały 22 biura, a w 2012 istniało ich już ponad 300²². Początkowo głównym powodem instytucjonalizowania obecności części regionów europejskich w Brukseli były powody finansowe, związane z maksymalizowaniem wpływu na dystrybucję środków finansowych. Drugim istotnym pierwotnym powodem, wobec wzrastającego wpływu legislacji UE na szczebel lokalny i regionalny, była możliwość wpływania na procesy decyzyjne i legislacyjne. Innymi powodami były możliwości skutecznego lobbingu interesów regionalnych, ale również umacnianie regionalnej tożsamości wewnątrz własnego państwa (legitymacja polityczna).

Paradyplomacja „maksymalna” dotyczy regionów o dużym stopniu autonomii (również w dziedzinie kompetencji zewnętrznych), takich jak Quebec, Szkocja, Walia, Katalonia, Kraj Basków, regiony belgijskie czy Bawaria²³. Działalność międzynarodowa niektórych z nich określana jest jako protodyplomacja²⁴. Odnosi się do międzynarodowych działań jednostek subpaństwowych, charakteryzujących się wysokim poziomem samodzielności, których celem jest uzyskanie jak największej niezależności od rządu centralnego, autonomii, a nawet suwerenności²⁵. Najlepszym przykładem tego typu działań

dyplomatycznych jest Quebec, który posiada oficjalne reprezentacje w 28 państwach²⁶. Funkcje spełniane przez te delegacje są odzwierciedleniem typowych funkcji dyplomatycznych²⁷.

Czwartą grupę stanowią aktorzy pozapaństwowi, których wzrastająca aktywność na arenie międzynarodowej nie pozostaje bez wpływu na istotę i naturę dyplomacji we współczesnych stosunkach międzynarodowych, tworząc swoisty transnarodowy poziom dyplomacji²⁸. Aktorzy pozapaństwowi, angażując się bezpośrednio w procesy negocjacji międzynarodowych, które są najbardziej tradycyjną sferą aktywności dyplomatycznej, spełniają takie same funkcje, jak dyplomaci państw: reprezentują interesy określonych grup społeczeństwa obywatelskiego, negocjują, uczestniczą w zbieraniu i wymianie informacji oraz zapewniają doradztwo polityczne. Dwie najistotniejsze grupy aktorów niepaństwowych, niezwiązanych z terytorium i posiadających odpowiednią dynamikę dyplomatyczną to organizacje społeczeństwa obywatelskiego (również określane jako transnarodowe organizacje pozarządowe – NGO) i korporacje transnarodowe.

W ostatnich dekadach nastąpił bezprecedensowy wzrost liczby i znaczenia organizacji pozarządowych. Systematycznie uzyskują również możliwość wpływania na oddziaływania międzynarodowe. Zjawisko to określa się mianem „nowej dyplomacji”²⁹. Oznacza ono wywieranie wpływu na działania i decyzje zarówno państw, jak i organizacji międzyrządowych (szczególnie ONZ) przede wszystkim w zakresie stanowienia norm prawa międzynarodowego³⁰. Szczególnie znamienne dla zjawiska „nowej dyplomacji” są dwa przykłady: wpływ NGOs na zawarcie w 1997 r. *Traktatu w sprawie zakazu min przeciwpiechotnych* oraz w 1998 r. *Traktatu o Międzynarodowym Trybunale Karnym*. Należy podkreślić, że w obydwu przypadkach jednakże kluczową rolę odegrało wsparcie rządów poszczególnych państw dla działań organizacji pozarządowych. Nowa jakość w obydwu tych procesach polegała na umiejętności stworzenia koalicji pomiędzy państwami „podobnie myślącymi” (*like-minded states*) i organizacjami pozarządowymi. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego w działaniach dyplomatycznych spełniają trzy podstawowe role: 1. stymulatora (*kick-starter*) – NGOs mogą stymulować działania państw, (tak jak było w przypadku *Traktatu o zakazie min przeciwpiechotnych*); 2. subkontraktora/ułatwacza – mogą wspierać działania państw (mediacje czy pomoc świadczona przez NGOs), szczególnie w tych przypadkach, gdzie państwa niechętnie się angażują; 3. wspólnie zarządzającego (*joint manager*) – mogą współdziałać z państwami na zasadach partnerstwa³¹. NGOs stają się coraz bardziej profesjonalne w działaniu, prowadzeniu badań, zbieraniu funduszy czy lobbingu³². Zatrudniają wyspecjalizowany i doświadczony w instytucjach politycznych personel. Posiadają podstawowe narzędzia

dypłomatyczne komunikowania interesów i angażowania zasobów w celu wpływu na proces negocjacyjny. W rezultacie duże organizacje pozarządowe mają większą możliwość wpływania na proces dyplomatyczny niż małe państwa³³. Proces powstawania globalnego społeczeństwa obywatelskiego sprawia, iż NGOs zdobywają legitymizację jako aktorzy polityczni i jako dyplomatyczni reprezentanci tego społeczeństwa. Niektórzy podkreślają, że NGOs są bardziej reprezentatywne niż rządy państw, ponieważ reprezentują społeczeństwo obywatelskie i w związku z tym wnoszą do dyplomacji element demokracji³⁴.

We współczesnych stosunkach międzynarodowych wzrasta znaczenie sfery międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Dyplomacja ekonomiczna stała się nieodłączną częścią tradycyjnej dyplomacji między państwami. Ale we współczesnych stosunkach ekonomicznych podmiotami dyplomacji ekonomicznej są nie tylko państwa, ale również korporacje transnarodowe.

Raymond Saner i Lichia Yiu uważają, że międzynarodowe korporacje muszą rozwijać dyplomatyczne zdolności i kompetencje, aby być w stanie zarządzać własną siecią organizacyjną, jak i skutecznie oddziaływać na środowisko zewnętrzne. Wyróżniają dwa typy dyplomacji: dyplomację korporacyjną i dyplomację biznesową. Dyplomacja korporacyjna ma zapewnić efektywną koordynację działalności korporacji. Dyplomacja biznesowa z kolei, odnosi się do relacji pomiędzy korporacją a otoczeniem zewnętrznym (niebiznesowym). Z jednej strony adresowana jest do lokalnych społeczności i grup konsumenckich, które wywierają stały nacisk na zachowania korporacji. Z drugiej strony adresatem działań dyplomatycznych jest społeczność międzynarodowa. Dyplomaci biznesowi prowadzą negocjacje z państwami czy organizacjami międzynarodowymi (zarówno międzyrządowymi jak i pozarządowymi)³⁵. Korporacje wykształciły różne środki i narzędzia dyplomatyczne, rozwijają zadaniowo zorientowane struktury dyplomatyczne w celu realizowania własnych interesów³⁶, często też utrzymują swoje stałe biura przedstawicielskie w stolicach czy dużych miastach, gdzie prowadzą interesy³⁷. Tradycyjnie w USA wielkie korporacje wynajmują byłych ambasadorów czy nawet sekretarzy stanu do prowadzenia swoich działań międzynarodowych. W Europie zresztą też mamy przykłady takich działań, chociażby zatrudnienie byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera przez firmę budującą Gazociąg Bałtycki.

Istnieje wiele opinii, co do roli i znaczenia aktorów niepaństwowych w środowisku dyplomatycznym. Zwolennicy tradycyjnego ujęcia stosunków międzynarodowych bądź ignorują to zjawisko, bądź umieszczają na marginesie badań naukowych, twierdząc, iż dyplomacja jest sferą aktywności zastrzeżoną jedynie dla państw.

W najbardziej radykalnych ujęciach, podmioty pozapaństwowe zaczynają

odgrywać istotniejszą rolę na arenie międzynarodowej niż państwa. Globalizacja powoduje upadek państwa, pozbawienie go podstawowych funkcji, w tym efektywnego prowadzenia polityki zagranicznej. Hierarchiczna struktura dyplomacji zostaje zastępowana przez struktury globalnego, wielopoziomowego zarządzania. Aktorzy pozapaństwowi (prywatni) przejmują wiele funkcji dyplomatycznych. A więc następuje swoista „PRYWATYZACJA” DYPLOMACJI³⁸. Prywatyzacja dyplomacji oznacza również, że państwa do realizacji funkcji dyplomatycznych „wynajmują” aktorów prywatnych, często organizacje lobbystyczne (np. w USA już blisko 100 państw polega na lobbystach w kwestiach ochrony swoich interesów)³⁹.

Wydaje się jednak, iż obydwie podejścia są zbyt radykalne. Państwo pozostaje nadal kluczowym aktorem dyplomatycznym, ale zarówno praktyka, jak i pojęcie dyplomacji ewoluują i muszą uwzględniać również aktorów pozapaństwowych⁴⁰. „Nowa dyplomacja” nie zastępuje dyplomacji tradycyjnej, prowadzonej przez państwa, ale często jest jej ważnym uzupełnieniem. Państwa i aktorzy niepaństwowi na wielu poziomach „zarządzania” sprawami międzynarodowymi pozostają w dwóch odseparowanych od siebie i nierównoprawnych formalnie światach, ale są płaszczyzny stosunków międzynarodowych (np. ekologiczna, humanitarna, prawa człowieka), na których coraz częściej dochodzi do partnerstwa tych dwóch światów. Taki rodzaj partnerstwa Brian Hocking określa jako „DYPLOMACJĘ KATALITYCZNĄ” (*catalytic diplomacy*). W najbardziej rozwiniętej formie charakteryzuje się symbiozą dyplomacji państwowej i niepaństwowej i odzwierciedla jednocześnie dążenie obydwu grup aktorów do zachowania własnej autonomii i korzystania z zasobów drugiej strony, aby skompensować deficyt własnego potencjału⁴¹. Geoffrey Wiseman natomiast wprowadza trzeci typ, obok dyplomacji bilateralnej i multilateralnej, stosunków dyplomatycznych – DYPLOMACJĘ POLILATERALNĄ, w ramach której utrzymywane są relacje między państwowymi i niepaństwowymi aktorami stosunków międzynarodowych⁴².

Wyłaniająca się dywersyfikacja struktury podmiotowej dyplomacji stawia przed badaczami szereg nowych pytań i problemów badawczych. Po pierwsze, z wymienionych powyżej typów aktorów jedynie państwa reprezentują wspólnoty zorganizowane terytorialnie, pozostałe reprezentują wspólnoty zorganizowane nieterytorialnie. Czy to oznacza, że natura dyplomacji, jak sugerują niektórzy badacze przedmiotu, będzie stawała się post-terytorialna⁴³? Po drugie, w jaki sposób „nowa dyplomacja” (relacje między państwami i aktorami niepaństwowymi) wpłynie na instytucję dyplomacji i kulturę dyplomatyczną (normy, zasady, wartości, instrumenty, metody), które odzwierciedlają państwowo-centryczną naturę stosunków dyplomatycznych. Czy aktorzy niepaństwowi będą przyjmować i adaptować się do norm i praktyki ustanowionych w tej dziedzinie

przez państwa? Czy są w stanie tworzyć własne normy i praktyki konstytuujące nową kulturę dyplomatyczną? I wreszcie, jak zastanawia się Paul Sharp, jak konceptualizować trwałe i celowe relacje zachodzące na arenie międzynarodowej bez udziału państw czy organizacji międzynarodowych. Czy możemy je nazywać dyplomacją?⁴⁴

Ewolucja struktury przedmiotowej dyplomacji

Procesy globalizacji wprowadzają nie tylko nowych aktorów podejmujących działania międzynarodowe, ale również nowe obszary tych działań. Sprawiają również, że zacierają się granice pomiędzy wnętrzem państwa a środowiskiem międzynarodowym. Obydwa te czynniki mają istotny wpływ na kształtowanie się współczesnej dyplomacji

Współcześnie znacznie ROZSZERZYŁ SIĘ PRZEDMIOTOWY KATALOG PROBLEMÓW MIĘDZYNARODOWYCH, KTÓRYMI ZAJMUJE SIĘ DYPLOMACJA. W kręgu zainteresowań tradycyjnej dyplomacji znajdowały się przede wszystkim kwestie: wojny i pokoju, ustalania granic i rozwiązywania sporów terytorialnych, zasady handlu między państwami, traktowanie cudzoziemców przez rządy państw, zasady komunikowania i transportu pomiędzy państwami. Tradycyjna dyplomacja zajmowała się przede wszystkim tzw. wysoką polityką. Zakończenie zimnej wojny, odejście od dwubiegunowego ładu międzynarodowego, a przede wszystkim procesy globalizacji spowodowały, że w kręgu jej zainteresowań znalazły się problemy z zakresu tzw. niskiej polityki: prawa człowieka, uchodźcy, interwencje humanitarne, problemy ekologiczne, przepływy finansowe, kwestie własności intelektualnej itd. Są to problemy globalne, które wymagają wielostronnego współdziałania państw. Powoduje to WZROST ZNACZENIA DYPLOMACJI MULTILATERALNEJ realizowanej na forum organizacji międzynarodowych czy konferencji. Oznacza to również, że państwa do rozwiązywania tych problemów coraz chętniej dopuszczają aktorów pozapaństwowych.

Zwiększa się również znaczenie funkcji dyplomatycznych związanych z tzw. niską polityką. Funkcja promocyjna współcześnie należy do najważniejszych zadań dyplomacji i obejmuje wszelkie działania misji dyplomatycznej na rzecz rozwoju stosunków gospodarczych, kulturalnych i naukowych. Szczególnie wzrasta zainteresowanie rozwojem i promocją stosunków gospodarczo-handlowych, co znajduje swój wyraz w strukturach organizacyjnych misji, tzn. powoływaniu specjalnych komórek zajmujących się tymi kwestiami, czy nawet łączeniu ministerstw spraw zagranicznych i handlu. Rośnie również znaczenie tzw. dyplomacji kulturalnej, wyrażającej się troską o utrwalenie kulturalnej obecności państwa za granicą i kreowaniem jego pozytywnego wizerunku w kraju przyjmującym.

Ewolucja przedmiotowego zakresu dyplomacji, wymagająca coraz większej wiedzy specjalistycznej, sprawia, że rośnie liczba ministerstw czy agencji rządowych, które uczestniczą w działaniach dyplomatycznych poprzez własne departamenty współpracy zagranicznej, prowadząc swoistego rodzaju paralelną dyplomację, często wręcz omijającą ministerstwa spraw zagranicznych i aparat dyplomatyczny⁴⁵. Aby prowadzić skuteczne negocjacje z zakresu ochrony środowiska niezbędny jest udział ekspertów z tego zakresu, negocjacje dotyczące ochrony zdrowia wymagają specjalistów z ministerstwa zdrowia, *etc.* Coraz większa liczba funkcjonariuszy pochodzących z innych niż MSZ ministerstw i agencji rządowych wchodzi w skład misji dyplomatycznych – zarówno stałych, jak i specjalnych. Prekursorami w tym zakresie byli *attaché* militarni. Obecnie w dużych państwach ambasady często zatrudniają więcej personelu wywodzącego się z innych ministerstw. Jak pisze Strobe Talbott, w Stanach Zjednoczonych, globalizacja powoduje rosnącą potrzebę uczestniczenia w polityce zagranicznej i ochronie interesów amerykańskich różnych departamentów i agencji administracji USA⁴⁶. W związku z tym ponad połowa personelu ambasad amerykańskich pochodzi spoza Departamentu Stanu⁴⁷.

W znaczący sposób zmienia się rola ministerstwa spraw zagranicznych. Pozostaje ono najważniejszym organem państwa realizującym politykę zagraniczną, aczkolwiek nie jedynym⁴⁸. Dzieli tę przestrzeń z innymi aktorami rządowymi (ministerstwa sektorowe, agencje rządowe) i nierządowymi (NGOs, instytucje biznesowe). MSZ nie jest już wyłącznym „strażnikiem” (*gatekeeper*) zewnętrznych relacji państwa, ale pełni rolę „koordynatora” (*boundary-spanner* czy *facilitator*)⁴⁹. Koordynacja polityki zagranicznej jest zjawiskiem wielopoziomowym⁵⁰. Horyzontalny poziom koordynacji dotyczy relacji pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych a wyspecjalizowanymi komórkami współpracy międzynarodowej czy integracji europejskiej w poszczególnych resortach administracji rządowej. Drugi poziom, w ujęciu wertykalnym, dotyczy koordynacji coraz intensywniejszych działań podejmowanych przez jednostki subpaństwowe. Trzeci poziom stanowi koordynacja aktywności międzynarodowej podmiotów pozapaństwowych.

Ewolucja struktury podmiotowej i przedmiotowej dyplomacji sprawia, że zmieniają się również adresaci działań dyplomatycznych. Nie są nimi wyłącznie rządy innych państw, ale również ich społeczeństwa. Stąd coraz większe znaczenie DYPLOMACJI PUBLICZNEJ. Obejmuje ona aspekty stosunków międzynarodowych wykraczające poza tradycyjną dyplomację, takie jak kształtowanie opinii publicznej w innych państwach, wzajemne oddziaływanie grup społecznych i ich interesów, relacjonowanie wydarzeń zagranicznych i ich wpływu na politykę⁵¹. Jest „dwustronną, dialogową formą komunikowania międzynarodowego, skie-

rowaną do publiczności zagranicą, realizowaną dzięki pośrednictwu środków przekazu i poprzez kanały bezpośrednie. Jej celem jest kształtowanie lub wspieranie pozytywnego wizerunku kraju, w tym – przez wpływanie na opinię publiczną – kształtowanie pozytywnych postaw wobec kraju nadawcy⁵². Dysponuje także dodatkowymi środkami, opierając się na działalności organizacji i instytucji pozarządowych. Instytucje te w sposób autonomiczny formułują swoje cele i metody, przy czym w państwach demokratycznych przeważnie są one zbieżne z oficjalną polityką zagraniczną.

Rewolucja technologiczna w dyplomacji

Rozwój nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT), niosący za sobą fundamentalne zmiany w sposobie informowania i komunikowania, to kolejny czynnik nie tylko ewolucji współczesnej dyplomacji, ale również REWOLUCJI JEJ PRAKTYKI. Są dwa główne aspekty oddziaływań pomiędzy nowoczesnymi technologiami a dyplomacją. Po pierwsze, ICT zmieniają środowisko, w którym dyplomacja funkcjonuje, po drugie, dostarczają nowych instrumentów do wykonywania podstawowych funkcji dyplomatycznych.

Nowoczesne środki komunikacji zmieniają NATURE „DYPLMATYCZNEJ CZASOPRZESTRZENI” – intensyfikują tempo dyplomacji, zagęszczają jej przestrzeń i zwiększają jej transparentność. Ułatwiają przepływ informacji, zwiększają tempo ich przesyłania i przetwarzania. Dla praktyki dyplomacji oznacza to znaczne skrócenie horyzontu czasowego podejmowania decyzji⁵³. Dają nowe narzędzia komunikacji, wymuszają nowy proces organizacyjny, zmieniają istniejącą hierarchię i rozkład siły pomiędzy globalnymi aktorami dyplomatycznymi. Wraz ze wzrostem dostępności informacji, rozszerza się także liczba aktorów zaangażowanych i zainteresowanych prowadzeniem działań dyplomatycznych. Nowoczesne technologie informacyjne ułatwiają nowym typom aktorów funkcjonowanie w środowisku dyplomatycznym (przede wszystkim w zakresie komunikacji i mobilizowania opinii publicznej). Otwierają również nowe kanały interakcji dyplomatycznych, nie tylko pomiędzy rządami państw, ale także na linii rząd-społeczeństwo czy społeczeństwo-rząd. Tym samym dyplomacja staje się procesem coraz bardziej transparentnym⁵⁴ i interaktywnym.

Pojawiają się głosy, że nowoczesne technologie redukują znaczenie, a nawet potrzebę istnienia dyplomacji i dyplomatów⁵⁵, że „rewolucja w dyplomacji” jest nieunikniona⁵⁶. Inni argumentują natomiast, że dyplomacja może skutecznie adaptować się do zmian technologicznych⁵⁷.

Nowoczesne technologie informacyjne generują nowy typ dyplomacji – dyplomację wirtualną (e-dyplomację, cyberdyplomację, dyplomację cyfrową). Ter-

min ten odnosi się do dyplomacji prowadzonej za pomocą nowoczesnych technologii, a przede wszystkim Internetu⁵⁸. Richard Solomon, były prezydent Amerykańskiego Instytutu Pokoju zdefiniował wirtualną dyplomację jako „społeczne, ekonomiczne i polityczne interakcje utrzymywane za pomocą środków elektronicznych, a nie bezpośredniej komunikacji”⁵⁹. Często również podkreśla się, że cyberdyplomacja, działając sieciowo, pozwala komunikować się ze znacznie szerszym gronem adresatów⁶⁰.

Nowoczesne technologie informacyjne dostarczają nowych narzędzi praktyce dyplomacji. Umożliwiają: bezpośrednią komunikację (e-mail, videokonferencje); szybki dostęp do informacji (strony www, GPS, GIS); wielostronne interakcje (websites, blogi, media społecznościowe, głównie Facebook i Twitter); efektywną i taną współpracę bez konieczności kontaktów bezpośrednich⁶¹ (intranet); mobilność (laptopy, smartfony, palmtopy, bezprzewodowy Internet)⁶². Zmieniają zakres i sposób wykonywania podstawowych funkcji dyplomatycznych. Konwencja Wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 1961 r. wskazuje w sposób ogólny następujące funkcje: reprezentowanie i ochrona interesów państwa, negocjowanie, zbieranie i zarządzanie informacjami, rozwijanie przyjaznych stosunków między państwami oraz wykonywanie funkcji konsularnych.

W cyberprzestrzeni większość państw jest reprezentowana przez strony internetowe. Internet umożliwia wirtualną reprezentację bądź to w postaci strony internetowej czy serwisu informacyjnego, bądź poprzez wirtualne ambasady, które mogą zastępować misje w krajach o mniejszym znaczeniu dla interesów państwa tam, gdzie ich fizyczna obecność jest niemożliwa lub w państwach, z którymi nie posiadają stosunków dyplomatycznych. Wirtualne misje mogą być zarządzane wprost z ministerstwa, są znacznie tańsze w utrzymaniu, łatwiej dostępne dla ludności i zapewniają 24 godzinny serwis informacyjny⁶³. Wskazuje się również na słabości i zagrożenia wirtualnej reprezentacji, takie jak: brak kontaktów personalnych, dostępność tylko dla użytkowników Internetu, podatność na cyberataki czy większą możliwość fałszywej interpretacji informacji⁶⁴.

Nowoczesne technologie komunikacyjne wraz z rewolucją transportową zmieniły zakres funkcji negocjacyjnej. W związku ze wzrastającą złożonością problemów międzynarodowych oraz wzrostem znaczenia misji specjalnych jest ona przenoszona z placówek dyplomatycznych bądź na wyższy poziom podejmowania decyzji (głowy państw, ministrowie spraw zagranicznych), bądź oddawana w ręce specjalistów spoza kręgu zawodowej dyplomacji. Sam proces negocjacji, przynajmniej we wstępnej fazie, w dużym stopniu jest prowadzony za pośrednictwem poczty elektronicznej czy videokonferencji. Należy jednak przyznać, że w zasadniczej fazie rokowań technologie nie są w stanie zastąpić

bezpośredniego kontaktu, rozmów kularowych, a raczej stwarzają barierę w budowaniu zaufania czy zrozumienia⁶⁵.

Technologie zrewolucjonizowały proces komunikacji dyplomatycznej, zarówno tej prowadzonej oficjalnymi kanałami międzyrządowymi, jak i komunikacji urzędowej pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych, a placówkami dyplomatycznymi. Istotną cechą tej komunikacji stało się budowanie sieci dyplomatycznych, umożliwiających stałą interaktywną komunikację w czasie rzeczywistym. Rozwój nowoczesnych środków łączności umożliwia na bieżąco natychmiastowe przekazywanie swoim dyplomatom instrukcji władz państwa wysyłającego⁶⁶. Zmienia to znaczenie i rolę szefa misji dyplomatycznej. Z jednej strony ogranicza możliwość podejmowania samodzielnych decyzji w istotnych dla państwa sprawach, z drugiej jednak pozwala na łatwiejsze współkształtowanie procesu decyzyjnego.

Nowe technologie stworzyły nowe możliwości interaktywnej komunikacji ze społeczeństwami i prowadzenia dyplomacji publicznej. Wielu polityków i dyptomatów korzysta z mediów społecznościowych, aby komunikować się bezpośrednio z własnym społeczeństwem czy społeczeństwami innych państw. Twitter czy Facebook stały się skutecznymi narzędziami dyplomacji. Dyplomacja twitterowa (*twiplomacy*) stanowi nowy kanał interaktywnej komunikacji dyplomatycznej. Badania dotyczące tego zjawiska wykazały, że prawie 75 procent światowych przywódców posiada konto na Twitterze. Najbardziej wpływowym e-dyplomata jest prezydent Barack Obama (20 milionów *followersów*), a z polityków europejskich Herman van Rompuy (11 milionów)⁶⁷. Tak wielu twittujących „Talleyrandów” budzi ciągle kontrowersje, stwarza bowiem większe niebezpieczeństwo e-dyplomatycznych incydentów i gaf⁶⁸.

Pod wpływem nowych technologii zmienia się również zakres funkcji informacyjnej. W dobie Internetu i telewizji satelitarnej, które znacznie szybciej dostarczają niezbędnych informacji, bardziej koncentruje się na analizowaniu konkretnych uwarunkowań z punktu widzenia interesów narodowych.

W procesie implementacji nowych narzędzi do agendy polityki zagranicznej prym wiodą Stany Zjednoczone. W 2002 r. w Departamencie Stanu utworzono specjalny zespół ds. e-dyplomacji, przemianowany następnie na Biuro ds. e-dyplomacji. W 2009 r. sekretarz stanu USA Hilary Clinton ogłosiła nowe podejście do dyplomacji. Podejście to zakłada, że wykorzystanie technologii i innowacji stanowi istotne uzupełnienie tradycyjnych narzędzi polityki zagranicznej, a sztuka dyplomacji XXI wieku to połączenie kultury portali społecznościowych i arkan polityki zagranicznej.

Jak zauważyła Anne-Marie Slaughter w XXI w. żyjemy w świecie oplecionym sieciami powiązań (networked world). Miarą potęgi stały się ilość powiązań i zdolność do ich tworzenia. Świat ten istnieje ponad państwem, poniżej państwa i w państwie. Zorganizowane sieciowo są wojna, biznes, media, społeczeństwo, a nawet religia. DYPLOMACJA jest również ZORGANIZOWANA SIECIOWO. Zarządzanie sprawami międzynarodowymi – od SARS do zmian klimatycznych – wymaga zmobilizowania międzynarodowej sieci aktorów publicznych i prywatnych⁶⁹.

Współczesna dyplomacja ma charakter hybrydowy. Tradycyjni aktorzy działań dyplomatycznych współistnieją z nowymi; tradycyjne płaszczyzny dyplomacji uzupełniane są o nowe; tradycyjne instrumenty i metody wzbogacane są przez nowe instrumentarium i nowe techniki prowadzenia działań dyplomatycznych. Dyplomacja, uważana za jedną z bardziej konserwatywnych instytucji stosunków międzynarodowych, podlega ciągłym procesom adaptacji.

PRZYPISY

1. S. Murray, *Consolidating the Gains Made in Diplomacy Studies: A Taxonomy*, „International Studies Perspectives” vol. 9, no. 1 (2008), 22–39.
2. Można tu przytoczyć takie prace jak: G.R. Berridge, *Diplomacy: Theory and Practice*, New York, 2002; czy K. Rana, *The 21st Century Ambassador. Plenipotentiary to Chief Executive*, Oxford, 2004.
3. Zob. np.: C. M. Constantinou, *On the Way to Diplomacy*, Minneapolis 1996; L. Reyhler, *Beyond Traditional Diplomacy*, Diplomatic Studies Program Leicester University 1996; J. Kurbalija [red.], *Modern Diplomacy*, Valetta 1999; R. Langhorne, *Current Developments in Diplomacy: Who are the Diplomats Now?*, „Diplomacy and Statecraft” 1997, No. 8, s. 1-15; R. Langhorne, *Diplomacy Beyond the Primacy of the State*, Diplomatic Studies Program, Leicester University, No. 43, s. 1 – 11; R. Langhorne, *Full Circle: New Principles and Old Consequences in the Modern Diplomatic System*, „Diplomacy and Statecraft” 2000, No. 1, s. 33-46; J. Hoffman, *Reconstructing Diplomacy*, „British Journal of Politics and International Relations” 2003, No. 5, s. 525-542; S. Riordan, *The New Diplomacy*, Cambridge 2003.
4. Zob. D. Davenport, *The New Diplomacy*, „Policy Review” 2002, No 116.
5. Zob. L. Diamond, J. MacDonald, *Multi-Track Diplomacy: A System Approach to Peace*, Hartford 1996.
6. Zob. np. J. Der Derian, *On Diplomacy: A Genealogy of Western Estrangement*, Oxford 1987; J. Mellissen [red.] *Innovation in Diplomatic Practice*,

- New York 1999; B. Hocking, *Privatizing Diplomacy?*, „International Studies Perspectives” 2004, No 5, s. 147–152; B. Hocking, *The End(s) of Diplomacy*, „International Journal” 1997, No. 1, s. 169–172; P. Sharp, *For Diplomacy: Representation and the Study of International Relations*, „International Studies Review” 1999, No. 1, s.33-57; A. F. Cooper, B. Hocking, *Governments, Non-governmental Organisations and the Recalibration of Diplomacy*, „Global Society” 2000, No.3, s. 361-376.
7. P. Marshall, *The Dynamics of Diplomacy*, Londyn 1990, s. 7.
 8. W tym kontekście najlepszym przykładem jest książka H. Kissingera *Dyplomacja*.
 9. Lord Gore-Booth [red.], *Satow's Guide to Diplomatic Practice*, Londyn, New York 1979, s. 3.
 10. Zob. *Oxford English Dictionary*; zob. również H. Nicolson, *Diplomacy*, New York 1964, s.4-5, G. R. Berridge, *Diplomacy: Theory and Practice*, Basingstoke 1995, s. 1; R.P. Barston, *Modern Diplomacy*, Londyn-New York 1997, s. 1.
 11. J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2000, s. 29.
 12. Zob. B. White, *Dyplomacja*, [w:] J. Bayliss, S. Smith [red.], *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Kraków 2008, s. 478-479.
 13. J. Melissen [red.] *Innovation In Diplomatic Practice*, London 1999, s. XVI-XVII.
 14. Z.J. Pietraś, *Dyplomatyczna misja specjalna jako instytucja prawa międzynarodowego*, Lublin 1978, s.14.
 15. Według Sutora dyplomacja jest pojęciem węższym od pojęcia polityki zagranicznej. Jest to relacja podobna jaka zachodzi pomiędzy strategią i taktyką. J. Sutor, op.cit., s. 29.
 16. Zob. J. Batora, *Does the European Union Transform the Institution of Diplomacy*, Clingendael Discussion Papers in Diplomacy 2003, No. 87, s. 2-7. Dyplomację jako instytucję społeczności międzynarodowej analizują również Ch. Jönsson, M. Hall, *Essence of Diplomacy*, Basingstoke-New York 2005.
 17. J.T. Mathews, *Power Shift*, „Foreign Affairs”, January/February 1997, s. 50.
 18. W Polsce obecnie posiada swoje przedstawicielstwa 15 organizacji międzynarodowych, przy czym jedynie na czele misji OBWE stoi ambasador, który jest uwzględniony na liście korpusu dyplomatycznego w RP. W USA natomiast dwie organizacje międzynarodowe są reprezentowane przez ambasadorów: Unia Europejska i Unia Afrykańska. Zob. <http://www.state.gov/s/cpr/rls/dpl/29710.htm> [dostęp: 18.12.2012].
 19. Najpierw w formie przedstawicielstw Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, a następnie Komisji Europejskiej. Zob. *Taking Europe to the World 50 years of the European Commission's External Service*, Luxemburg 2004.

20. Stanowisko Parlamentu Europejskiego przyjęte w dniu 8 lipca 2010 r. w celu przyjęcia decyzji Rady określającej organizację i zasady funkcjonowania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2010-0280&language=PL> [dostęp: 18.12. 2012].
21. Zob. np. H. Michelmann, P. Soldatos [red.] *Federalism and International Relations: the Role of Subnational Units*, Oxford 1990; I. Duchacek, D. Latouche, G. Stevenson, *Perforated Sovereignities and International Relations. Trans-Sovereign Contacts of Subnational Government*; New York 1988; I. Duchacek, *The Territorial Dimension of Politics: Within, Among, and Across Nations*, Boulder 1986; B. Hocking, *Localizing Foreign Policy. Non-central Governments and Multilayered Diplomacy*, London 1993; F. Aldecoa, M. Keating, *Paradiplomacy in Action. The Foreign Relations of Sub-national Governments*, London 1999.
22. Zob. *List of Regional Offices based in Brussels*, <http://www.cor.europa.eu/en/regions/.../regional-offices.xls> [dostęp: 18.09.2012]. Zob. również M. Huysseune, M. T. Jans, *Brussels as the Capital of a Europe of the Regions? Regional Offices as European Policy Actors*, Brussels Studies 2008, No. 16, http://www.brusselsstudies.be/medias/publications/EN_57_BruS16EN.pdf [dostęp: 18.09.2012].
23. Typologia paradyplomacji jest autorstwa P. Soldatos. Przytaczam za K. Tomaszewski, *Dyplomacja regionów – nowy instrument promowania interesów wspólnot terytorialnych w Europie*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 6, s. 81-93.
24. Według J. Der Deriana protodyplomacja poprzedzała dyplomację i odnosiła się do stosunków pomiędzy państwami-miastami włoskimi. J. Der Derian, op.cit.
25. I. Duchacek, *Perforated Sovereignities: Toward a Typology of New Actors in International Relations*, [w:] H. Michelmann and P. Soldatos [red.], *Federalism and International Relations: The Role of Subnational Units*, Oxford 1990, s. 17.
26. Rząd Quebecu posiada 7 delegacji generalnych (Bruksela, Londyn, Meksyk, Monachium, Nowy Jork, Paryż, Tokio), 5 delegacji, 10 biur, 4 biura handlowe i 2 reprezentacje instytucji wielostronnych). Zob. http://www.mri.gouv.qc.ca/en/ministere/bureaux_etrananger/bureaux_etrananger.asp [dostęp: 15.07.2012].
27. Zob np. stronę internetową delegacji generalnej Quebec w Londynie <http://www.gouv.qc.ca/portail/quebec/international/royaumeuni/delegation/londres/mandat/> [dostęp: 15.07.2012]
28. J.R. Leguey-Feilleux, *The Dynamics of Diplomacy*, Boulder 2008, s.13.
29. Termin „nowa dyplomacja” nie jest terminem nowym. Po I wojnie światowej odnosił się do propagowanej przez prezydenta W. Wilsona dyplomacji

„otwartej” jako przeciwieństwa dyplomacji „zamkniętej czy sekretnej”.

W latach 60. XX wieku natomiast termin ten był używany, aby podkreślić wzrastające znaczenie dyplomacji multilateralnej. Obydwa te atrybuty odzwierciedlają również podstawowe cechy współczesnej „nowej dyplomacji”. Ale jej podstawowym wyróżnikiem jest multicytryczność, a więc uznanie podmiotów niepaństwowych za aktorów dyplomatycznych. W polu analizy „nowej dyplomacji” pozostają szczególnie interakcje między państwem a reprezentacją społeczeństwa obywatelskiego, czyli transnarodowymi organizacjami pozarządowymi.

30. A.F. Cooper, *Like-minded Nations, NGOs and the Changing Pattern of Diplomacy within the UN System: An Introductory Perspective*, [w:] A.F. Cooper, J. English, R. Thakur [red.], *Enhancing Global Governance. Towards a New Diplomacy?*, Tokyo-New York 2002, s.1-18.
31. A. F. Cooper, B. Hocking, op.cit., s.370-375.
32. R. Thakur, *Mediation, Independent Actors and New Diplomacy*, www.cmi.fi/files/annualseminar2007_thakur.pdf [dostęp: 15.07.2011]
33. B. White, op.cit., s.470.
34. M. Finger, *NGOs and Transformation: Beyond Social Movement Theory*, [w:] T. Princen, M. Finger [red.] *Environmental NGOs in World Politics. Linking the Local and the Global*, London 1994, s. 33-35.
35. R. Saner, L. Yiu, *International Economic Diplomacy. Mutations in Post-modern Times*, Discussion Papers in Diplomacy, Clingendael 2001, s. 15-19. Zob. także E. Molendowski, W. Polon, *Dyplomacja gospodarcza. Rola w polityce zagranicznej państwa*, Kraków 2007 s. 54-56.
36. B. Hocking, *Privatizing Diplomacy?*, „International Studies Perspectives” 2004, No.5, s. 149; zob. także J.P. Muldoon, *The Diplomacy of Business*, „Diplomacy and Statecraft” 2005, No.16, s. 353-355.
37. Aczkolwiek można przyjąć, że biura te stanowią swoisty rodzaj „ambasad” korporacji międzynarodowych w państwach, w których prowadzą swoje interesy, to należy zaznaczyć, że nie ma tu zastosowania zasada wzajemności. Państwa nie ustanawiają swoich przedstawicielstw przy korporacjach. Co najwyżej w ministerstwach handlu, finansów czy innych istnieją specjalne zespoły osób zajmujące się kontaktami z korporacjami.
38. Zob. B. Hocking, *Privatizing Diplomacy?*, s. 147-152.
39. Zob. J. Newhouse, *Diplomacy. Inc.*, „Foreign Affairs”, May/June 2009 s. 73-92.
40. Zob. D. Davenport, op.cit.
41. B. Hocking, *Catalytic Diplomacy*, [w:] *Innovation in Diplomatic Practice*, s. 37.
42. G. Wiseman, *Polylaterality and New Modes of Global Dialogue*, Leicester Diplomatic Studies Programme Discussion Papers, No. 59, , 1999.

43. Niektórzy badacze twierdzą, że obecnie mamy do czynienia z dwoma przeciwstawnymi procesami: deterytorializacji i reterytorializacji. D. Crikemans twierdzi, że dyplomacja stanowi integralną część geopolitycznych i geoeconomicznych zmian zachodzących zarówno na poziomie regionalnym, jak i globalnym. Niektóre państwa potrafią adaptować się do tych zmian, inne wciąż w zakresie sieci powiązań dyplomatycznych i priorytetów dyplomacji znajdują się bardziej w 1945 r. niż 2012. Paryż, Wiedeń czy Londyn są wciąż ważniejszymi placówkami dyplomatycznymi niż Pekin, New Delhi czy Brasilia. Inna forma reterytorializacji wiąże się z rosnącym wpływem terytoriów bogatych w strategiczne surowce naturalne na stosunki międzynarodowe i dyplomację. Zob. D. Crikemans, *Exploring the Relationship between Geopolitics, Foreign Policy and Diplomacy*, „International Studies Review” 2011, No. 13, s. 713-716.
44. P. Sharp, *Diplomacy, Diplomatic Studies, and the ISA*, „International Studies Review” 2011, No.13, s. 711-712.
45. Zob. K. Jayasuriya, *Breaking the 'Westphalian' Frame: Regulatory State, Fragmentation and Diplomacy*, Clingendael Discussion Papers in Diplomacy, January 2004; także R. Saner, L. Yiu, *International Economic Diplomacy*, Clingendael Discussion Papers in Diplomacy, November 2002, nr 83.
46. S. Talbott, “Globalization and Diplomacy: A Practitioner’s Perspective”, *Foreign Policy*, Fall 1997, s. 75.
47. *Reinventing Diplomacy in the Information Age. A Report of the CSIS Advisory Panel on Diplomacy in the Information Age*, Washington 1998, s. 31. Na przykład w ramach ambasady Stanów Zjednoczonych w Paryżu umocowane są 53 agencje rządowe. Reprezentanci niektórych departamentów i agencji posiadają stopień dyplomatyczny. Zob. <http://france.usembassy.gov/offices.html>. Zob. też S. Dorman [red.], *Inside a U.S. Embassy. Diplomacy at Work*, Washington 2011, s. 8; H.W. Kopp, Ch.A. Gillespie, *Career Diplomacy. Life and Work in the US Foreign Service*, Washington 2011, s. 39-59.
48. Należy zauważyć, że formułowane są także tezy, iż MSZ jest strukturą anachroniczną i nieefektywną wobec zmian jakie zachodzą w środowisku międzynarodowym. Ciekawą i prowokacyjną propozycję przedstawiają J. Moses i T. Knutsen. Polega ona na zlikwidowaniu ministerstwa spraw zagranicznych w obecnym kształcie, zastąpieniu go małym biurem koordynującym prowadzenie polityki zagranicznej przez inne ministerstwa sektorowe. Pozwoliłoby to na zwiększenie efektywności państwa w prowadzeniu polityki zagranicznej, wyeliminowałoby często zachodzące na siebie kompetencje, zmniejszyło i sprofesjonalizowałoby kadre. Zob. J.W. Moses, T. Knutsen,

- Globalization and Reorganization of Foreign Affairs Ministries*, Clingendael Discussion Papers in Diplomacy, May 2002.
49. Zob. B. Hocking, *Foreign Ministries: Redefining the Gatekeeper Role*, [w:] B. Hocking [red.] *Foreign Ministries. Change and Adaptation*, London 1999, s. 1-15; B. Hocking, *Gatekeepers and Boundary-Spanners – Thinking about Foreign Ministries in the European Union*, [w:] B. Hocking, D. Spence [red.], *Foreign Ministries in the European Union. Integrating Diplomats*, Basingstoke 2002, s. 1-17.
50. B. Hocking, *Conclusion*, [w:] *Foreign Ministries in the European Union...*, s. 280-282.
51. <http://www.publicdiplomacy.org> [dostęp: 23.01.2013].
52. B. Ociepka, *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania*, [w:] B. Ociepka [red.], *Dyplomacja publiczna*, Wrocław 2008, s. 12.
53. D. Bollier, *The Rise of Netpolitik. How the Internet is Changing International Politics and Diplomacy. A Report of the Eleventh Annual Aspen Institute Roundtable on Information Technology*, Washington 2003, p. 5.
54. Transparencja nie oznacza oczywiście braku poufności czy dyskrecji. W wielu sytuacjach, szczególnie negocjacji szczególnie wrażliwych kwestii poufność i dyskrecja są niezwykle ważne.
55. Ch. A. Schmitz prezentując model ambasady amerykańskiej w 2015 r. przewiduje, że nowoczesne technologie informacyjne wyeliminują albo poważnie ograniczą potrzebę ustanawiania ambasad. Podstawowe funkcje dyplomatyczne będzie można wypełniać znacznie skuteczniej za pośrednictwem nowoczesnych technologii, niż poprzez fizyczną obecność w drugim państwie. C. S. Schmitz, *A Vision of an American Embassy in 2015: A Disquisition in Three Acts and Six-and-a-Half Sets of Premises*, iMP Magazine. Zob. http://www.cisp.org/imp/july_2001/07_01schmitz.htm [dostęp: 23.10.2012].
56. D. Ronfeldt, J. Arquilla, *What if There Is a Revolution in Diplomatic Affairs*, <http://www.usip.org/oc/virtualdiplomacyd/publications/reports/ronarqI-SA99.html> [dostęp: 18.10.2012]; J. Metz1, *Network Diplomacy*, „Georgetown Journal of International Affairs”, Winter/Spring 2001, http://www.ce-ip.org/files/publications/network_diplomacy.asp [dostęp: 18.10.2012]; J.W. Moses, T. Knutsen, *Inside Out. Globalization and the Reorganization of Foreign Affairs Ministries*, „Cooperation and Conflict” 2001, Vol. 36, No. 4, pp. 355-380; W. Dizard, Jr, *Digital Diplomacy in the Information Age*, Washington 2001.
57. J. Batora, *Foreign Ministries and Information Revolution. Going Virtual?*, Leiden 2008.
58. Zob. S. J. Brown, M. S. Studemeister, *Virtual Diplomacy: Rethinking Foreign Policy Practice in the Information Age*, „Information and Security” 2007, Vol. 7, 2001, p. 42.

59. R. Solomon, *The Information Revolution and International Conflict Management, Peacework*, September 1997, United States Institute of Peace (USIP), p. 1-2.
60. J. Melissen, *The New Public Diplomacy: Soft Power in International Relations*, p. 30, 57. Zob. również G. Smith, *Reinventing Diplomacy: A Virtual Necessity*, U.S. Institute of Peace, <http://www.usip.org/virtualdiplomacy/publications/gsmithISA99.html> [dostęp: 30.II.2010]
61. Na przykład J. Kurbalija uważa, że rozwój nowoczesnych technologii sprawia, że dyplomacja będzie zorganizowana nie geograficznie, ale funkcjonalnie w zadaniowo zorientowane struktury, składające się pracowników Centrali i różnych misji dyplomatycznych. Zob. J. Kurbalija, *Diplomacy in the Age of Information Technology*, [w:] *Innovation in Diplomatic Practice*, s. 188-189.
62. V. Radunovic, *The Role of Information and Communication Technologies in Diplomacy and Diplomatic Service*, <http://www.diplomacy.edu/sites/default/files/30II2010I4I720%20Radunovic%20%28Library%29.pdf>.
63. Na przykład Stany Zjednoczone rozwijają Virtual Presence Post Program, w ramach którego za pomocą nowoczesnych technologii informacyjnych ustanawiają wirtualne placówki ukierunkowane na informację i otwarte na dialog z miejscową ludnością. Obecnie USA posiadają ponad 40 takich placówek, zarządzanych przez urzędników z Departamentu Stanu. Ponadto w grudniu 2011 roku Stany Zjednoczone ustanowiły Wirtualną Ambasadę w Iranie. Zob. <http://www.state.gov/m/irm/ediplomacy/c23840.htm#vpps> oraz <http://iran.usembassy.gov/about-us.html> [dostęp: 15.09.2012].
64. O.M. Grech, *Virtual diplomacy. Diplomacy of the Digital Age*, <http://uscpublicdiplomacy.org/pdfs/Grech.pdf> [dostęp: 21.10.2012].
65. V. Radunovic, op.cit., s. 58.
66. W związku z tym wysuwane są pytania jaki jest sens utrzymywania rozbudowanych misji dyplomatycznych w innych państwach, jeżeli negocjacje i porozumienia mogą być osiągnięte w znacznie szybszym czasie i przy mniejszych kosztach za pomocą nowoczesnych środków komunikacji. Zob. R. Wolfe, "Still Lying Abroad? On the Institution of the Resident Ambassador", *Diplomacy and Statecraft*, July 1998, s. 23-54 oraz P. Sharp, "Who Needs Diplomats? The Problem of Diplomatic Representation", [w:] *Diplomacy*, Ch. Jonsson, R. Langhorne (red.), London 2004, s. 58-78. Także dyskusja "Placówka dyplomatyczna", *Polski Przegląd Dyplomatyczny* 2003, nr 4, s. 163-218.
67. Badania przeprowadziła amerykańska firma public relations Burson-Marsteller. Zob. <http://twiplomacy.com/twiplomacy-study-2012/>. Badania te wykazały, że w Polsce liderzy polityczni używają Twittera głównie jako ka-

nału jednokierunkowej komunikacji, do przekazywania informacji. Jedynym wyjątkiem jest minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, który według raportu najlepiej opanował sztukę „twiplomacji”. Zob. <http://twiplomacy.com/info/europe/poland>.

68. Zob. *Virtual Relations. Foreign Ministries are Getting the Hang of Social Media*, <http://www.economist.com/node/21563284> [dostęp: 22.09.2012]. Na przykład Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela, w związku z kłopotliwymi wpisami na blogach i Twitterze, w specjalny sposób pouczyło izraelskich dyplomatów o zasadach korzystania z mediów społecznościowych, <http://www.haaretz.com/blogs/diplomania/israel-s-foreign-ministry-gives-envoys-a-lesson-on-twitter-diplomacy-1.458420> [dostęp: 22.09.2012].
69. A-M. Slaughter, *America's Edge: Power in the Networked Century*, „Foreign Affairs”, Jan/feb 2009, s. 94-113.